

KATECHEZA II

CZŁOWIEK W KOMUNII Z BOGIEM

Cel: Ukazanie prawdy o człowieku, którego Bóg zaprasza do komunii miłości. Uzasadnienie dynamicznego procesu wewnętrznej odnowy człowieka, która dokonuje się przez przyjęcie daru Ducha Świętego.

1. SYTUACJA KATECHIZOWANYCH

Ziarno prawdy o miłości Boga kiełkuje w naszych sercach

Prawda o Bogu, który pragnie komunii z człowiekiem jest przez wielu postrzegana, przynajmniej teoretycznie, jako piękna. Zasiane w stworzeniu ziarno prawdy o miłosnym zamiśle Boga wobec człowieka nieustannie kiełkuje w sercach ludzi, którzy borykają się z codziennymi problemami, cierpieniem, a czasem wręcz ze zwątpieniem w działanie Boga w ich życiu. Znajdziemy zapewne również ludzi niewierzących, którzy potwierdziliby, że pragnienie takiej komunii jest rzeczywiście odczuwalne. Wielu z nich dochodzi też do wniosku, że wszelkie filozofie, które nie znają Boga lub Go wprost odrzucają, nie wypełniają tej tęsknoty człowieka, która rodzi się z pragnienia życia wiecznego i to życia w miłości.

2. REFLEKSJA

Dlaczego więc tak trudne wydaje się czasem przyłgnięcie do tej prawdy wiary, która mówi, że możliwa jest komunii z Bogiem? Dlaczego wciąż napotykałyśmy trudności w pełnym zaufaniu Bogu, który jest miłością?

3. KONFRONTACJA

Mamy w sobie ziarno nadziei, że Bóg nas nie pozostawi w ciemności zła

Musimy najpierw zrozumieć, na czym polega zerwanie komunii człowieka z Bogiem, aby odkryć, gdzie kryje się faktyczna przyczyna naszych obecnych trudności w wierze. Dla ukazania problemu grzechu i jego konsekwencji w życiu człowieka Biblia opowiada o Adamie, który odszedł od komunii z Bogiem. Nie został jednak pozbawiony nadziei, że utracona więź może być odbudowana. Jest to ziarno nadziei, że Bóg nie pozostawi go w ciemności zła.

Trzy kluczowe postaci z dziejów zbawienia

Przyjrzyjmy się teraz krótko trzem kluczowym postaciom z dziejów zbawienia, które pozwolą nam zrozumieć lepiej sposób, w jaki Bóg pozwala człowiekowi żywić nadzieję ostatecznego odkupienia. Rozpoznamy też głębiej to, co dokonuje się w człowieku, który z wiarą przyjmuje dar zbawienia.

1. Grzech Adama i nadzieja odkupienia

Pierwotny stan łaski

Biblijny opis raju wskazuje na stan świętości i sprawiedliwości, w którym znajdowali się Adam i Ewa. Świętość oznacza zażyłość z Bogiem. Sprawiedliwość zaś jest nazwaniem pierwotnej zdolności człowieka do pełnienia woli Stwórcy. Przyjaźń z Bogiem została zatem dana człowiekowi zanim ten podjął jakąkolwiek decyzję, dokonał jakiegokolwiek czynu. Właśnie dlatego stan ten nazywamy darem Boga, Jego łaską. Od początku stworzenia Bóg obdarza człowieka swoją łaską, która jest zapowiedzią zjednoczenia stworzenia ze Stwórcą. Adam może w wolności odpowiedzieć na tę łaskę lub ją odrzucić. W ten sposób może się bardziej stawać człowiekiem na obraz Boga albo ten obraz w sobie zniekształcać.

Konsekwencje grzechu w człowieku

Opis stworzenia ukazuje człowieka, który jest zdolny do wyboru dobra i odrzucenia zła; do rozumienia czym jest miłość i że jest ona darem Stwórcy. Człowiek przez wybór zła odrzuca jednak Boga i duchowo odłącza się od Niego. Staje się niezdolnym do pełnego poznania woli Boga i przeżywania Jego miłości.

Konsekwencją grzechu jest „śmierć”

Karą za grzech Adama jest śmierć. Człowiek stworzony na obraz Boga do nieśmiertelności staje się człowiekiem śmiertelnym. Początki Księgi Rodzaju mówią więc o kondycji człowieka grzesznego, który przez oddalenie się od Boga utracił to, co go najbardziej do Stwórcy upodabniało. Istotnie dla człowieka odrzucającego Boga umieranie staje się ciemnością i całkowitym osamotnieniem. Nie chce bowiem przyjąć daru prawdziwego życia w komunii miłości ze Stwórcą. „Śmierć” w znaczeniu biblijnym oznacza więc także stan wewnętrznej ciemności duszy człowieka, który odcina się od Boga, źródła życia i miłości. Stąd też konsekwencją grzechu jest piekło, które przeżywa człowiek świadomie odrzucający Boga i Jego wolę.

Konsekwencje grzechu w historii

Biblia pokazuje ponadto konsekwencje grzechu, które stają się przyczyną nienawiści w kolejnych pokoleniach,

potomkach Adama i Ewy. Szczególnie wymownym obrazem jest zazdrość Kaina wobec własnego brata i w końcu okrutne morderstwo. Widzimy w ten sposób jak grzech pierwszych rodziców oddziałuje na relacje ich potomków z Bogiem i ludzi między sobą.

Nadzieja przyszłego odkupienia

Bóg pragnął komunii z człowiekiem od początku i dlatego to właśnie pragnienie Boga wpisane jest w pierw w człowieka jako stworzenie, zanim ten popełnił grzech. Bóg nie rezygnuje jednak ze swoich zamiarów miłości po zdradzie Adama. Zaproszenie to wciąż wypełnia serca wszystkich potomków Adama nadzieją przyszłego odkupienia.

Pytanie

1. W jaki sposób przejawia się w życiu ludzkim tęsknota za Bogiem?
2. W jakich sytuacjach życia dochodzi się do zrozumienia, że człowiek sam nie poradzi sobie z konsekwencjami grzechów swoich i innych?

2. Abraham i jego wiara

Abraham zaufał Bogu

Jak już była o tym mowa w poprzedniej katechezie Bóg wkracza w historię człowieka i powołuje konkretnych ludzi. Starotestamentalnym wzorem wiary jest Abraham, który wyrusza z Ur chaldejskiego do nieznanego kraju, który obiecał mu dać Bóg. Wspomnieliśmy też, że wiara Abrahama jest faktycznie wyruszeniem w drogę. Patriarcha odpowiada z wiarą, która jest ufna. Właśnie z tej postawy rodzi się nadzieja, że Bóg spełni obietnicę i poprowadzi go do kraju, który będzie „mlekiem i miodem płynący”. Mleko i miód to obrazy życia w obfitości.

Bóg pierwszy nas umiłował

Można początkowo odnieść wrażenie, że to Abraham szuka drogi powrotnej do odbudowania utraconej jedności z Bogiem. Nie powinniśmy zapominać jednak, że u początków grzesznej historii człowieka rozbrzmiewa pełen smutku i tęsknoty głos samego Boga: *Adamie, gdzie jesteś?*. Można bowiem wyciągnąć pochopny wniosek, że podobnie my, grzeszni ludzie, powinniśmy szukać Boga. Jest prawdą, że człowiek szuka Boga, ale nie wolno zapominać, że to Bóg w pierw szuka człowieka, wychodzi mu naprzeciw jak miłosierny Ojciec i przynosi obietnicę odkupienia: *W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy* (1 J, 4, 10).

Abraham z wiarą wyrusza w drogę

W wierze Abrahama droga nie jest zwykłym dystansem geograficznym. Jest raczej sposobem, w jakim jego serce uczy się ufać i wzrastać w nadziei. Właśnie na tej drodze patriarcha odnajdywał zaproszenie do budowania komunii miłości z Bogiem.

Pytanie

Co znaczy, że Bóg szuka człowieka?

3. Jezus Chrystus, Odkupiciel

Jezus Chrystus – „tak” wobec Boga

W Jezusie Chrystusie Bóg wychodzi człowiekowi na ratunek. W sposób całkowicie niewyobrazalny dla człowieka pokonuje granicę transcendencji i staje się jednym z nas. Tam, gdzie człowiek musiałby pozostać sam, odłączony od źródła miłości, Bóg rozpala światło swojej zbawczej obecności. Jezus Chrystus stał się jednym z nas, aby każdego człowieka, w przeszłej i przyszłej historii ludzkości, uzdolnić do pełnego miłości „tak” wobec Boga. „Tak” miłości Syna Bożego przemawia najgłośniejszemu na krzyżu, tzn. tam, gdzie człowiek wypowiedział najgłośniejsze „nie” wobec Boga i Jego miłości.

Ludzkie „tak” w Chrystusie

Każdy człowiek istotnie nosi w sobie nadzieję odkupienia zła, które jest udziałem jego i całej ludzkości. Zanim więc człowiek każdego czasu powiedział „tak” w miłości wobec Boga, uczynił to w pierw Syn Boży. Stał się „drugim Adamem”, który do końca pozostał wierny Bogu. Dlatego tylko dzięki odkupieniu nas przez Chrystusa możemy wypowiedzieć „tak” miłości wobec Boga.

4. Chrześcijanin w komunii z Bogiem

Chrzest - łaska odrodzenia w Chrystusie

Ten, kto z wiarą wypowiada „tak” wobec Boga nie czyni to własną mocą, ale dzięki łasce Chrystusa. Podobnie jak

widzieliśmy to na początku historii ludzkości łaska dana jest wpięrow, zanim człowiek powie swoje świadome „tak” wobec Boga.

Dlatego przez chrzest Kościół wyraża wiarę, że to Bóg jest sprawcą wewnętrznej przemiany człowieka, jego odrodzenia w Chrystusie. Święty Paweł używa bardzo radykalnego określenia, nazywając to, co jest dziełem Chrystusa w człowieku: *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto «wszystko» stało się nowe* (2 Kor 5,17).

Wiara jest więc odpowiedzią na dar nowego życia dzięki Chrystusowi i w Chrystusie. W tej wierze wspólnoty kościelnej udzielany jest chrzest, przez który człowiek staje się nowym stworzeniem. Chrzest uzdolnia bowiem do uczestnictwa w życiu samego Boga. Obdarzony Duchem Świętym chrześcijanin może wołać za św. Pawłem: *Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus* (Gal 2, 20).

4. DZIAŁANIE

W poprzedniej katechezie mówiliśmy, że komunია z Bogiem staje się najpełniej możliwa tu na ziemi przez dar Eucharystii. We Mszy Świętej poznajemy, że Bóg Ojciec nie przestaje ofiarowywać swojego Syna za nas. Każde ludzkie „nie” musi się przemienić w „tak” wobec Boga już nie tylko w posłuszeństwie Chrystusa, ale w sercu człowieka.

Wiara istotnie jest drogą wewnętrznej przemiany człowieka. Eucharystia jest pokarmem na drodze wiary. Każdy ufny krok w spełnianiu Bożych przykazań, który czerpie moc z Eucharystii, zbliża nas do Boga. Przyjmowanie Ciała Chrystusa jest stopniowym odbudowaniem komunii miłości z Bogiem w mocy Ducha Świętego.

Dlatego tak ważne jest, aby życie chrześcijanina wypełniała ufna modlitwa. Jest ona bowiem narzędziem owocnego przeżywania sakramentów. Modlitwa otwiera serce na te dary, które można przyjąć tylko przez wiarę i miłość.

Podobnie jest kiedy rozważamy teksty Pisma Świętego. Duch Święty porusza nasze serca przez natchnione słowo. Św. Paweł napisze: *Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale - jak jest naprawdę - jako słowo Boga, który działa w was wierzących* (1 Tes, 1, 13). Modlitewne otwarcie serca, zasluchanie w słowo Boże i przyjmowanie Ciała Chrystusa spotykają się najpełniej we Mszy Świętej, która jest źródłem komunii miłości.

5. CELEBRACJA

O Najświętsze i umiłowane Serce Jezusa,
jesteś ukryte w świętej Eucharystii
i w niej aż dotąd bijesz dla nas.

Dziś, jak kiedyś, mówisz: „Pragnę wielkim pragnieniem”.

Uwielbiam Ciebie całą moją miłością,
całą moją czią,

najgorętszymi uczuciami,
i moją wolą

najbardziej poddaną i zdecydowaną.

O mój Boże, który uniżasz się do tego stopnia,
że cierpisz, abym Cię poszukiwał, spożywał, pił,
i abym na chwilę stawał się Twoim przybytkiem,
spraw, aby moje serce biło w rytm Twojego Serca.

Oczyść je ze wszystkiego co ziemskie,
ze wszystkiego, co jest pychą i zmysłowością,
ze wszystkiego, co jest zatwardziałością i okrucieństwem,
z wszelkiej przewrotności, wszelkiego nieładu,
wszelkiej letniości.

Wypełnij je całkowicie sobą,
aby ani codzienne wydarzenia,
ani żadne okoliczności
nie zdołały nim zachwiać.

Spraw, abym w Twojej bojaźni i Twojej miłości
mógł odnaleźć pokój!

W Tobie pokój, bł. J.H. Newman